

Sygn. akt I ACa 398/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek (spr.) SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielopolskim

z dnia 2 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 32/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądzoną w punkcie pierwszym kwotę zmniejsza o 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych i co do tej kwoty oraz ustawowych odsetek od tej należności od dnia 9 maja 2009 roku powództwo oddala,
- zmienia treść rozstrzygnięcia zawartego w punkcie siódmym nadając jemu brzmienie: „ustala odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za ewentualne dalsze skutki wypadku z dnia 28 czerwca 1999 roku spowodowanego przez kierowcę samochodu osobowego o numerze rejestracyjnym (...)”,

II. oddala apelację pozwanego co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie,

III. uchyla zaskarżony wyrok co do rozstrzygnięć zawartych w punktach:

- drugim co do kwoty 9.820 (dziewięć tysięcy osiemset dwadzieścia tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami,

2. trzecim ponad kwotę 1.933 (tysiąc dziewięćset trzydzieści trzy) złotych miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami od tej nadwyżki,
3. czwartym ponad kwoty przekraczające 1276,50 (tysiąc dwieście siedemdziesiąt sześć pięćdziesiąt) złotych miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami od tej nadwyżki,
4. szóstym w całości,
5. ósmym w całości,

i w zakresie uchylonym przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

M. Gawinek E. Skotarczak E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 398/12

UZASADNIENIE

Powód R. J. w dniu 26 stycznia 2010 roku, wywodząc swoje roszczenia ze zdarzenia jakim był wypadek komunikacyjny z dnia 28 czerwca 1999 roku, żądał zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. roszczeń odszkodowawczych. Po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu wnosił o przyznanie jemu następujących świadczeń:

- 1) kwoty 410.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:
 - 60.000 zł od dnia 9 maja 2009 roku,
 - 280.000 zł od dnia 27 sierpnia 2009 roku,
 - 70.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa;
- 2) kwoty 14.926 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od września 2009 roku do stycznia 2010 roku z ustawowymi odsetkami od kwot:
 - 1.988,50 zł od dnia 31 października 2009 roku,
 - 1.988,50 zł od dnia 11 listopada 2009 roku,
 - 1.988,50 zł od dnia 11 grudnia 2009 roku,
 - 1.988,50 zł od dnia 11 stycznia 2010 roku,
 - 6.972 zł od dnia rozszerzenia powództwa;
- 3) kwoty 3.731,50 zł tytułem bieżącej renty za okres od lutego 2010 roku do dnia wydania wyroku płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia;
- 4) kwoty 4.388 zł tytułem bieżącej renty poczynając od dnia wydania wyroku płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia;
- 5) ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody powoda mogące powstać w przyszłości;
- 6) kwoty 11.158,63 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia w zakresie zadośćuczynienia, liczonych od kwot:

- 50.000 zł za okres od dnia 8 maja 2009 roku do dnia 27 października 2009 roku,

- 90.000 zł za okres od dnia 8 maja 2009 roku do dnia 14 stycznia 2010 roku;

7) kwoty 17.571,33 zł tytułem kosztów zakupu pojazdu służącego powodowi do zaspokajania jego potrzeb i zarobkowania wraz z odsetkami od dnia 8 maja 2009 roku.

Ponadto żądał zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k-ty 496-503).

Uzasadniając swoje żądania powód podał, że w dniu 28 czerwca 1999 roku jadąc motocyklem marki H. o numerze rejestracyjnym (...) w S. uległ wypadkowi. Kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. B. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wykonując manewr zmiany pasa ruchu z prawego na lewy nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu motocyklem powodowi, który w celu uniknięcia zderzenia zjechał na lewe pobocze, przewrócił się, skutkiem czego doznał ciężkiego rozstroju zdrowia i obrażeń ciała zagrażających życiu. Sprawca wypadku był ubezpieczony w ramach obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego na podstawie polisy o numerze (...). Został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w P. w sprawie V K 1665/99. Pozwany podjął likwidację szkody i przyznał powodowi tytułem zaliczki na poczet zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł. Powód w pismach z 4 marca, 7 maja i 15 lipca 2009 roku wystąpił do pozwanego z dalszymi roszczeniami i wnioskiem o dokonanie likwidacji jego szkody. Pozwany w piśmie z dnia 27 lipca 2009 roku poinformował powoda o czynnościach likwidacyjnych w sprawie i zapowiedział przeprowadzenie badań lekarskich. W dniu 24 sierpnia 2009 roku powód został poddany badaniom lekarskim.

Pismem z dnia 30 września 2009 roku pełnomocnik powoda wystąpił ponownie z wezwaniem pozwanego do zapłaty należnych powodowi świadczeń, przesyłając dalszą dokumentację medyczną, dokumenty dotyczące kosztów leczenia, sytuacji życiowej i majątkowej powoda. Pozwany pismem z dnia 20 października 2009 roku zawiadomił powoda o przyznaniu mu kwoty bezspornej w wysokości łącznej 70.000 zł (dopłata 50.000 zł do uprzednio wypłaconej kwoty 20.000 zł). Kolejnym pismem z dnia 11 stycznia 2010 roku pozwany uznał roszczenie powoda tytułem zadośćuczynienia do kwoty łącznej 200.000 zł ale wypłacił powodowi pozostałą kwotę 90.000 zł przyjmując, że powód przyczynił się do powstania szkody w 20%, co spowodowało ostateczne zmniejszenie kwoty 200.000 zł do kwoty 160.000 zł. Ponadto pozwany wypłacił powodowi kwotę 1.599,05 zł z tytułu zniszczenia rzeczy osobistych, kosztów uzyskania dokumentacji lekarskiej i adaptacji pojazdu, kosztów leczenia i dojazdów.

Zdaniem powoda jego roszczenia nie zostały zaspokojone w całości. Powód zaprzeczył także, aby przyczynił się do powstania szkody.

Żądanie zadośćuczynienia w kwocie 410.000 zł (co łącznie z wypłaconą przez pozwanego kwotą 140.000 złotych stanowi sumę 550.000 zł) uzasadnił tym, że wypadkowi uległ będąc młodym 28-letnim, zdrowym i sprawnym mężczyzną. W wyniku wypadku doznał obrażeń zagrażających jego życiu, wskutek których stał się osobą niezdolną do samodzielnego funkcjonowania, bez pozytywnych rokowań na przyszłość – mimo stałego leczenia i rehabilitacji.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Podał, że bezsporne jest, że doszło w dniu 28 czerwca 1999 roku do zdarzenia, w wyniku którego powód został poszkodowany przez kierowcę pojazdu ubezpieczonego w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego u pozwanego. W wyniku tego wypadku powód doznał wielu obrażeń kręgosłupa, czego skutkiem był paraliż kończyn dolnych, niedowład kończyn górnych i wstrząśnienie mózgu. Po zgłoszeniu szkody w dniu 5 marca 2009 roku przeprowadzono postępowanie likwidacyjne. Powód sprecyzował żądanie zadośćuczynienia w piśmie z dnia 4 marca 2009 roku i określił je na kwotę 200.000 zł. Zgłosił także żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 3.800 zł miesięcznie, ponadto żądał skapitalizowanej renty w kwocie 437.000 zł. Następnie żądanie zadośćuczynienia rozszerzył do kwoty 480.000 zł, żądał zwrotu kosztów opieki, utraconych dochodów, zwrotu kosztów leczenia, leków, rehabilitacji, sprzętu rehabilitacyjnego. Pozwany uznał roszczenia powoda w części przyznając mu zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł i rentę w kwocie po 552,50 zł. Świadczenie rentowe wypłacono za okres trzech lat poprzedzających

zgłoszenie szkody. Jednocześnie przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności sprawcy wypadku przyjęto, że powód jako poszkodowany przyczynił się w 20% do powstania szkody, a zatem w takim zakresie zmniejszono wypłatę świadczeń na rzecz powoda.

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. J.

kwotę 410.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 60.000 zł od dnia 9 maja 2009 roku;

- 280.000 zł od dnia 27 sierpnia 2009 roku;

- 70.000 zł od dnia 27 lutego 2012 roku.

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.926 zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 1.988,50 od dnia 11 października 2009 roku;

- 1.988,50 zł od dnia 11 listopada 2009 roku,

- 1.988,50 zł od dnia 11 grudnia 2009 roku,

- 1.988,50 zł od dnia 11 stycznia 2010 roku,

- 6.972 od dnia 27 lutego 2012 roku.

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę uzupełniającą w kwocie po 4.388 zł płatną do dnia 10-go każdego miesiąca poczynając od kwietnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi zapłaty którejkolwiek z rat.

IV. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty:

1) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 1.988,50 zł od dnia 11 lutego 2010 roku,

- 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;

2) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 1.988,50 zł od dnia 11 marca 2010 roku,

- 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;

3) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 kwietnia 2010 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;

4) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 maja 2010 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;

5) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 czerwca 2010 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;

- 6) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 lipca 2010 roku i od kwoty 1.743 zł d dnia 27 lutego 2012 roku;
- 7) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 sierpnia 2010 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 8) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 września 2010 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 9) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 października 2010 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 10) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 listopada 2010 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 11) 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 grudnia 2010 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 12) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 stycznia 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 13) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 lutego 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 14) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 marca 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 15) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 16) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 maja 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 17) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 czerwca 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 18) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 lipca 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 19) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 sierpnia 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 20) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 września 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 21) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 października 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 22) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 listopada 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;
- 23) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 grudnia 2011 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;

24) kwotę 3.731. z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 stycznia 2012 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;

25) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 lutego 2012 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;

26) kwotę 3.731,50 z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.988,50 zł od dnia 11 marca 2012 roku i od kwoty 1.743 zł od dnia 27 lutego 2012 roku;

V. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.158,63;

VI. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.571,33 z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2009 roku;

VII. ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody powoda mogące powstać w przyszłości.

VIII. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38.167,06 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.217 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 czerwca 1999 roku powód jadący motocyklem marki H. o numerze rejestracyjnym (...) w S. uległ wypadkowi. Kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. B. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wykonując manewr zmiany pasa ruchu z prawego na lewy nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu motocyklem powodowi, który w celu uniknięcia zderzenia zjechał na lewe pobocze, przewrócił się, skutkiem czego doznał ciężkiego rozstroju zdrowia i obrażeń ciała zagrażających życiu. Sprawca wypadku był ubezpieczony w ramach obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) w zakładzie pozwanego na podstawie polisy o numerze (...). Został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w P. w sprawie V K 1665/99. Pozwany podjął likwidację szkody i przyznał powodowi tytułem zaliczki na poczet zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł. Powód pismem z dnia 4 marca 2009 roku wystąpił do pozwanego z dalszymi roszczeniami, a pismem z dnia 7 maja 2009 roku wystąpił z wnioskiem o dokonanie likwidacji jego szkody. W dniu 15 lipca 2009 roku wystąpił do pozwanego o wypłatę dalszych świadczeń i przedłożył dokumentację medyczną.

Pozwany w piśmie z dnia 27 lipca 2009 roku poinformował powoda o czynnościach likwidacyjnych w sprawie i zapowiedział przeprowadzenie badań lekarskich. W dniu 24 sierpnia 2009 roku powód został poddany badaniom lekarskim.

Pismem z dnia 30 września 2009 roku pełnomocnik powoda wystąpił ponownie z wezwaniem pozwanego do zapłaty należnych powodowi świadczeń, przesyłając dalszą dokumentację medyczną, dokumenty dotyczące kosztów leczenia, sytuacji życiowej i majątkowej powoda. Pozwany pismem z dnia 20 października 2009 roku zawiadomił powoda o przyznaniu mu kwoty bezspornej w wysokości łącznej 70.000 zł (z uprzednio wypłaconą kwotą 20.000 zł). Kolejnym pismem z dnia 11 stycznia 2010 roku pozwany uznał roszczenie powoda tytułem zadośćuczynienia do kwoty łącznej 200.000 zł, ale wypłacił powodowi kwotę 90.000 zł przyjmując, że powód przyczynił się do powstania szkody w 20%, co spowodowało ostateczne zmniejszenie kwoty 200.000 zł do kwoty 160.000 zł. Ponadto pozwany wypłacił powodowi kwotę 1.599,05 zł z tytułu zniszczenia rzeczy osobistych, kosztów uzyskania dokumentacji lekarskiej i adaptacji pojazdu, kosztów leczenia i dojazdów.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód uległ wypadkowi będąc młodym 28-letnim, zdrowym i sprawnym mężczyzną. W wyniku wypadku doznał obrażeń zagrażających jego życiu, w szpitalu był nieprzytomny, chwilami odzyskiwał świadomość, czemu towarzyszył przenikliwy ból ciała. Badania diagnostyczne wykazały wieloodłamowe złamanie trzonu kręgu szyjnego. U powoda nastąpił niedowład czterokończynowy, powód utracił kontrolę nad funkcjami fizjologicznymi, skutkiem czego niezbędne stało się jego zacewnikowanie i zaopatrzenie w pieluchomajtki. Powód umieszczony został w gipsowej rynnie w oczekiwaniu na operację. Poddany został także zabiegowi zszycia rany głowy i usunięcia pękniętych i wyłamanych zębów. Gorączkował i tracił przytomność. W dniu 6 lipca 1999 roku

został zoperowany. Następnie dokonano stabilizacji kręgosłupa przy pomocy pobranego z biodra przeszczepu kostnego i dwóch blaszek tytanowych. Założono dren rany pooperacyjnej szyi, jednak nastąpił stan zapalny i ropienie rany. Powód bardzo cierpiał, będąc cały czas unieruchomiony, mogąc poruszać jedynie głową i chaotycznie rękoma. Poddany został rekonwalescencji. Potrzebował pomocy przy każdej czynności, zmianie pozycji, czynnościach higienicznych, spożywaniu posiłków. Pierwsze próby doprowadzenia powoda do pozycji siedzącej powodowały u niego utratę przytomności. Leczenie i wstępna rehabilitacja pozwoliły wreszcie na dostosowanie powoda do wózka inwalidzkiego. Powód biernie poruszał się na nim przy pomocy innych osób. Po opuszczeniu kliniki w P. powód przebywał w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w S. w okresie od 23 lipca do 26 sierpnia 1999 roku. Tu nastąpił wzrost siły mięśni rąk i dalej przystosowywano powoda do życia na wózku inwalidzkim.

Pomimo długotrwałego leczenia i rehabilitacji stan zdrowia powoda nie uległ zasadniczej poprawie. Nastąpiło u powoda porażenie mięśni poniżej miejsca urazu -mięśni nóg, tułowia oraz częściowo rąk. To spowodowało konieczność poruszania się na wózku inwalidzkim i niezdolność do wykonywania niektórych czynności życia codziennego takich jak ubieranie się, korzystanie z toalety, natrysku. Powód utracił kontrolę nad procesami fizjologicznymi, musi być stale zacewnikowany i zaopatrzony w pieluchomajtki. To powoduje częste infekcje dróg moczowych i konieczność stosowania środków farmakologicznych, a w przypadku pojawienia się infekcji - antybiotyków przez okres kilku tygodni. Ponadto powoda trapią zaparcia, co powoduje, że stosuje czopki, stara się stosować dietę lekkostrawną. Konsekwencją wypadku jest także porażenie spastyczne mięśni, czyli niekontrolowane napinanie się mięśni, co bardzo utrudnia w funkcjonowaniu, rodzi niebezpieczeństwo urazów i kontuzji. Powód zażywa środki farmakologiczne zmniejszające to napięcie mięśni. Pomimo rehabilitacji następuje u powoda zanik mięśni. Uszkodzenie rdzenia kręgowego powoduje także zaburzenia termoregulacji, co skutkuje szybkim nagrzewaniem się organizmu w ciepłym otoczeniu i szybkim wychłodzeniu w niskich temperaturach. Powód utracił zdolność pocenia się. Skoki temperatury ciała narażają powoda na choroby i infekcje, obniżają jego odporność. Powód ma gwałtowne skoki ciśnienia i osłabioną wydolność układu krążenia, co powoduje opuchliznę nóg i stóp, zwiększając ryzyko zakrzepicy. Powód utracił także funkcje seksualne i zdolność współżycia.

Od czasu wypadku powód poddawany jest rehabilitacji. Musi uczestniczyć w licznych zabiegach krioterapii, kinezyterapii, poddawać się masażom kręgosłupa, kończyn i mięśni. Cały czas wymaga ćwiczeń usprawniających i wzmacniających. Pomimo tego następuje zanik mięśni, częste przykurcze mięśni łydek i stopotrząs. Powoda trapią infekcje dróg moczowych, związane ze stałym zacewnikowaniem. Zanik mięśni i unieruchomienie powoda grożą powstaniem odleżyn, co powoduje że musi dbać o skórę i nie zapominać o profilaktyce przeciwoleczynowej.

Sąd pierwszej instancji ustalił też, że w czerwcu 2001 roku powód musiał poddać się operacji usunięcia skostnień okołostawowych wokół bioder. Pojawiły się one pół roku po wypadku i spowodowały ograniczenie ruchomości biodra lewego, a prawie zupełne unieruchomienie biodra prawego. Konsekwencją tego było skrzywienie kręgosłupa. Operacja przeprowadzona w Klinice Ortopedycznej w P. powiodła się. Powód spędził tam prawie półtora miesiąca. Niestety skostnienie narasta na nowo i w przyszłości powoda czeka kolejna operacja.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że powód kontynuuje rehabilitację, ćwiczy zarówno w specjalistycznych ośrodkach jak i w domu. Wymaga stałej, systematycznej i intensywnej rehabilitacji, zabiegów wzmacniających i usprawniających mięśnie. Stan powoda nie rokuje poprawy. Powód prowadzi żmudną walkę o to, by jego stan nie uległ dalszemu pogorszeniu.

W związku z brakiem odczuwania bólu w 2008 roku powód nie był świadomy stanu zapalnego wyrostka robaczkowego. Dopiero wysoka temperatura i złe samopoczucie sprawiły, że znalazł się w szpitalu, gdzie został operowany. Istniało wówczas bezpośrednie zagrożenie dla życia powoda.

Powód narażony jest także na urazy w związku z koniecznością wykonywania ćwiczeń. W 2009 roku trafił do szpitala z urazem nosa i głowy po tym, jak przewrócił się na rowerze do ćwiczeń.

Powód w wyniku wypadku stał się osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym, wymagającą stałej opieki i pomocy ze strony najbliższych, niezdolną do samodzielnej egzystencji. Jest przykuty do wózka inwalidzkiego do końca życia.

Przed wypadkiem był osobą bardzo aktywną sportowo: pływał, grał w piłkę nożną i od 12 roku życia trenował sporty walki. Wszystko to powód utracił bezpowrotnie. Jego plany życiowe legły w gruzach. Powód był osobą towarzyską, planował założyć rodzinę i mieć dzieci. Po wypadku utracił znajomych, dziewczynę, nie ma szans na posiadanie dzieci. Tragedia, której doznał spowodowała, że zamknął się w sobie, stał się nieufny, skłonny do depresji. Po wypadku długo nie miał ochoty do życia, czuł się ciężarem dla rodziców. W oczach innych widział tylko litość i współczucie. Stał się kaleką, w pełni świadomym swego stanu i tego, co utracił.

W wyniku wypadku i całkowitego kalectwa możliwość kariery zawodowej powoda uległa istotnemu ograniczeniu. Niepełnosprawność powoda powoduje, że ma ograniczone możliwości zatrudnienia, mimo zdobycia wykształcenia. Powodowi udało się znaleźć w 2008 roku zatrudnienie w Fundacji (...) w Z., gdzie pracuje do chwili obecnej z wynagrodzeniem 2400 zł. Wcześniej otrzymywał tylko zasiłek pielęgnacyjny i pozostawał na utrzymaniu rodziców. Widoki powodzenia powoda w przyszłości uległy istotnemu zmniejszeniu, także w aspekcie kariery zawodowej. Praca w Z. spowodowała konieczność zakupu specjalistycznego pojazdu i ponoszenia wydatków na dojazdy do pracy. Koszt zakupu paliwa (1500 zł miesięcznie) pochłania znaczną część jego dochodu. Praca daje jednak powodowi poczucie sensu życia i tego, że jest potrzebny innym. W czerwcu 2011 roku ożenił się i wychowuje dwoje niepełnosprawnych dzieci swej żony.

Wskutek wypadku i kalectwa powód ponosi dodatkowe wydatki. Obejmują one zakup zaopatrzenia urologicznego, leków, środków do pielęgnacji skóry i profilaktyki przeciwoleżynowej, dojazdów na kontrole lekarskie i zabiegi usprawniające, koszty konserwacji sprzętu ortopedycznego i dodatkowej diety. Zwiększone potrzeby powoda to koszty zabiegów rehabilitacyjnych za 1.303 zł miesięcznie i wydatki na zakup leków, środków pielęgnacyjnych w kwocie 519 zł, koszty dojazdu do pracy, na kontrole lekarskie i na zabiegi rehabilitacyjne w kwocie 1.500 zł miesięcznie, koszty opieki obejmującej 4 godziny dziennie, co daje miesięcznie kwotę 1.066 zł.

Sąd Okręgowy powołując się na opinię sądową, sporządzoną w niniejszej sprawie przez biegłego z dziedziny ortopedii i traumatologii stwierdził, że stan kończyn górnych powoda nie pozwala mu na samodzielne przejście na łóżko, a jeszcze trudniej jest mu dostać się z łóżka na wózek, czy z wózka do samochodu. Kończyny dolne natomiast objęte są porażeniem spastycznym i zaburzone są wszystkie rodzaje czucia. Pęcherz moczowy jest neurogeny. Poza kontrolą pozostaje także pozostała część układu wydalniczego i pozostałe czynności fizjologiczne. Występują u powoda ograniczenia ruchowe w stawach biodrowych, przykurcze w zgięciu i przywiedzeniu 30 i 50 stopni. W znacznym stopniu zaburzone są także czynności ruchowe obu rąk. W funkcji chwytnej przeszkadza powodowi odwrócona reakcja kciuka, ponadto stwierdzono zaniki mięśniowe zwłaszcza w kończynie prawej, które nasilają się. W czasie konsultacji neurologicznej stwierdzono u powoda niedowład spastyczno - obwodowy kończyn górnych i porażenie kończyn dolnych z zaburzeniami zwieraczy. W czasie konsultacji urologicznej stwierdzono u powoda zaburzenia funkcji zwieraczy zarówno pęcherza jak i odbytu. Pomimo rehabilitacji zmiany te pozostały nieodwracalne. Powstał pęcherz neurogeny, powód nie może samoistnie wydalac mocz i kału. Używa cewników i pampersów. Zalecane jest częste cewnikowanie oraz farmakoterapia zmniejszająca infekcje układu moczowego. U powoda na stałe uległy zaburzeniu funkcje wszystkich narządów, których ośrodki rdzeniowe znajdują się w strefie uszkodzonego obszaru, w tym funkcje wydalnicze. Największe niebezpieczeństwo powikłań stanowi pęcherz neurogeny, opróżniany odruchowo i mechanicznie. Powód musi pamiętać o profilaktyce przeciwoleżynowej. Może poruszać się tylko za pomocą wózka, aby się z niego przesiąść wymaga pomocy osoby trzeciej. Powód musi codziennie kilka razy uprawiać ćwiczenia rozciągające przykurczone mięśnie i ćwiczenia wzmacniające, najlepiej z pomocą drugiej osoby. Wskazany jest także masaż czy ćwiczenia w wodzie. Musi kilka razy dziennie kontrolować czynności fizjologiczne i systematycznie stosować profilaktykę przeciwoleżynową. Musi także systematycznie utrzymywać kontakt z lekarzem urologiem, internistą i rehabilitantem. Dwa razy do roku winien wyjeżdżać do sanatorium rehabilitacyjnego i na obozy rehabilitacyjne. Poza tym konieczne jest stosowanie przez powoda różnych środków farmakologicznych w obniżaniu spastyczności mięśni i profilaktyce skostnień okołoszkieletowych jak i leków zalecanych w związku z iniekcjami pęcherza. Sąd powołując się na opiniujących stwierdził, że rokowanie jest poważne, a utrzymanie względnej sprawności powoda jest zależne w dużym stopniu od właściwej pielęgnacji, systematycznego usprawniania mięśni, właściwej profilaktyki. Trwałe uszkodzenie rdzenia kręgowego u powoda, a szczególnie porażenie czterokończynowe jest uważane jako najcięższe

uszkodzenie narządu ruchu. Ograniczenia związane z obecnym stanem zdrowia powoda są bardzo znaczne i nie rokują istotnej poprawy. Rokowanie z urologicznego punktu widzenia jest niepomyślne. Chory wymaga też stałej opieki specjalistycznej, neurologicznej, psychologicznej, ortopedycznej i rehabilitacyjnej. Uszczerbek na zdrowiu wynosi 100 % i powód wymaga opieki innej osoby. Stan zdrowia powoda w perspektywie najbliższych 10 lat może ulec pogorszeniu z następujących powodów: w wyniku starzenia się wszystkich układów, które u powoda będzie przebiegało szybciej z powodu ograniczenia ruchów, z powodu postępujących zmian zwyrodnieniowych, ze względu na zaburzenia w oddawaniu moczu i zwiększone ryzyko zakażenia dróg moczowych. Biegli nie potrafili wskazać jak długo może potrwać jeszcze aktywność zawodowa powoda. Jednoznacznie jednak podali, że powód nie jest zdolny do samoobsługi i jego egzystencja jest uwarunkowana stałą opieką i pomocą innych osób, wskazana jest w jego przypadku pielęgnarska opieka długoterminowa. Także dolegliwości bólowe (bóle kręgosłupa odcinka szyjnego i piersiowego), na które powód się skarży, mogą się nasilić w przyszłości. Zażywanie i stosowanie przez powoda leków, medykamentów, środków opatrunkowych i zabiegów rehabilitacyjnych ujawnione przez powoda w fakturach i rachunkach w niniejszej sprawie, jest uzasadnione stanem zdrowia powoda.

W świetle przedstawionych wyżej ustaleń faktycznych Sąd orzekający w pierwszej instancji za uzasadnione uznał powództwo w całości. Sąd ten wskazał, że pozwany przyznał, że sprawca wypadku, któremu uległ powód, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, co uzasadnia odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela na podstawie § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, które to przepisy obowiązywały w dacie powstania szkody. Sąd zwrócił przy tym uwagę na analogiczną regulację w art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.)

Sąd podał, że podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego w zakresie żądania zadośćuczynienia stanowią przepisy art. 444 kc i art. 445 § 1 kc. Po przywołaniu ich treści Sąd wskazał, że powód ostatecznie żądał zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 410.000 złotych, uwzględniając wypłacone wcześniej przez pozwanego z tego tytułu kwoty 50.000 zł i 90.000 zł. Jego zdaniem krzywda, której doznał w wyniku wypadku i której skutki odczuwać będzie do końca życia, winna być wynagrodzona mu łączną kwotą 550.000 zł. Sąd zwrócił uwagę też, że powód przyznał, że otrzymał od pozwanego ponadto kwotę 20.000 zł, jednak zaliczył ją na bieżące wydatki związane z zakupem leków, środków urologicznych, środków do pielęgnacji skóry i profilaktyki przeciwoleżynowej, zatem wypłacona kwota została w całości wydatkowana na bieżące wydatki związane ze stanem zdrowia powoda po wypadku, a więc miała charakter odszkodowania za poniesioną szkodę, nie zaś zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd pierwszej instancji podzielił w całości stanowisko powoda, zarówno co do wysokości należnego jemu zadośćuczynienia, jak i sposobu zaliczenia uiszczonych przez pozwanego z tego tytułu wpłat. Sąd ten ustalając wysokość zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę wziął pod uwagę przede wszystkim młody wiek powoda w chwili wypadku (28 lat) oraz to że był zdrowym, wysportowanym mężczyzną. Sąd wskazał, że powód ukończył studia wyższe i zamierzał rozpocząć samodzielne, dorosłe życie. U progu wchodzenia w samodzielność doświadczył wypadku, który zmienił całkowicie jego plany na przyszłość. Przedstawiając skutki wypadku Sąd Okręgowy w szczególności podał, że bezpośrednio po wypadku powód przebywał w szpitalu, gdzie przeszedł operację kręgosłupa, leżąc tam tracił przytomność, a po jej odzyskaniu odczuwał przenikliwy ból. Stracił czucie w kończynach dolnych, mógł poruszać głową i chaotycznie rękoma. Wymagał całkowitej opieki innych osób. W wyniku wypadku doznał wieloodłamowego złamania kręgosłupa w odcinku szyjnym. To spowodowało niedowład czterokończynowy, utratę kontroli nad czynnościami fizjologicznymi, co spowodowało konieczność zacewnikowania powoda i zaopatrzenia go w pieluchomajtki. Powód utracił także kilka zębów. Sąd zwrócił uwagę, że w wyniku wypadku powód stał się osobą całkowicie niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymagającą opieki innych osób przy zwykłych czynnościach życia codziennego takich jak ubieranie się, korzystanie z toalety, mycie, przygotowanie posiłku. Wypadek spowodował spastyczne porażenie mięśni, konieczność poruszania się powoda na wózku inwalidzkim. Powód zażywa środki farmakologiczne zmniejszające to napięcie mięśni. Mimo rehabilitacji następuje jednak u niego stopniowy zanik mięśni. Siedzący tryb życia powoduje z kolei zaparcia, co wymaga stosowania odpowiedniej diety, unikania

potraw ciężkostrawnych i wzdymających. Uszkodzenie kręgosłupa spowodowało również zaburzenia termoregulacji u powoda, który utracił zdolność pocenia się, jego organizm szybko ulega przegrzaniu i wychłodzeniu. Ponadto powód cierpi na zaburzenia układu krążenia, co objawia się opuchlizną nóg i stóp, wzmacnia ryzyko zakrzepicy. Powód utracił także funkcje seksualne i zdolność współżycia.

Sąd zważył, że wszystkie te następstwa wypadku początkowo spowodowały załamanie powoda, który nie widział sensu życia, czuł się ciężarem dla najbliższych. Bardzo cierpiał z tego powodu. Jednak z czasem zaczął odnajdywać motywację do życia i do pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie przez powoda zadośćuczynienia w kwocie 410.000 zł nie jest wygórowane. Powód będąc w sile wieku nie może korzystać w pełni z życiowych atrakcji, nie może samodzielnie chodzić, porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim, nie może uprawiać ulubionych sportów (piłka nożna, pływanie, sporty walki), nie może wybrać się na dalekie motocyklowe wyprawy, co niegdyś czynił. Cierpienia, jakich doznał w szpitalu i przez lata rehabilitacji, fakt, że przeżył operacje kręgosłupa, usunięcia skostnień w okolicach bioder, które nadal narastają i wymagają będą kolejnej operacji, fakt utraty funkcji seksualnych i możliwości posiadania własnych dzieci - te wszystkie okoliczności będące następstwem wypadku – zdaniem Sądu - wskazują w sposób wyraźny na to, jak wielkie cierpienia przeżywał powód i jak trudno jest je wycenić. Niemniej jednak powód po okresie smutku i załamania, obecnie zaakceptował swoją zmienioną życiową sytuację i zaczyna dojrzałe patrzeć na świat. W tej chwili przywykł już do zmienionej sytuacji, o przyszłości myśli z pewną nadzieją, planuje ją. Odważył się na zawarcie związku małżeńskiego, pomaga swojej partnerce w wychowaniu jej niepełnosprawnych dzieci. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są niepomyślnie, nadal będzie następował zanik mięśni, będą odrastały skostnienia w okolicach bioder, powód będzie przechodził kolejne infekcje dróg moczowych. Biegli wskazali, że stan zdrowia powoda w najbliższych latach będzie się pogarszał. Sąd uznał w tej sytuacji, że przeżyte cierpienia powoda były bardzo duże, że nadal występują, choć w mniejszym rozmiarze i dlatego zasądził z tytułu zadośćuczynienia żadaną kwotę 410.000 złotych, uwzględniając wypłacone wcześniej przez pozwanego łączne świadczenie w kwocie 140.000 zł. Różnicując daty biegu odsetek ustawowych od kwot składających się na zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji należność z tytułu zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, daty żądań przez powoda przyczyniają jemu zadośćuczynienia w zmienionej wysokości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji uzasadnione jest także żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty za okres od października 2009 roku do stycznia 2010 roku w kwocie 14.926 zł. Podstawą tego żądania jest art. 444 § 2 kc. Wobec zmiany wysokości żądanej renty po 4.388 zł miesięcznie w miejsce kwoty 2.645 zł, Sąd stwierdził, że żądanie to za okres czterech miesięcy winno wynieść kwotę 17.552 zł. Wobec wypłaty przez pozwanego za ten czas renty miesięcznej po 656,50 zł, czyli 2.626 zł za cztery miesiące, Sąd pomniejszył żądanie powoda o wypłaconą kwotę, i przyznał ostatecznie żadaną kwotę 14.926 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że uzasadnione okazało się także żądanie renty uzupełniającej za pozostały okres od wniesienia pozwu czyli i od lutego 2010 roku do dnia wydania wyroku czyli do marca 2012 roku włącznie po 3.731,50 zł oraz bieżącej renty po 4.388 zł miesięcznie od dnia wydania wyroku. Jako podstawę prawną tego żądania Sąd podał przepis art. 444 § 2 kc. Wskazał, że pozwany dobrowolnie płaci powodowi rentę w kwocie 656,50 zł, o którą powód ograniczył żądanie renty za okres od lutego 2010 roku do dnia wydania wyroku. Według Sądu na dochodzone świadczenie rentowe powoda składają się następujące wydatki ponoszone na zwiększone potrzeby powoda: opieka w wymiarze czterech godzin dziennie, co daje miesięcznie kwotę 1066 zł, licząc koszt jednej godziny sprawowania opieki za 10 zł i potrącając zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł pobierany przez powoda, zabiegi rehabilitacyjne które średnio miesięcznie wynoszą 1303 zł, koszt zakupu leków, środków pielęgnacyjnych i higienicznych, na które powód wydaje około 519 zł miesięcznie i wreszcie koszty dojazdu powoda do pracy, na zabiegi rehabilitacyjne i wizyty lekarskie, które średnio miesięcznie stanowią kwotę 1500 zł. Sąd stwierdził, że powód podał, iż zmuszony jest ponosić dodatkowe wydatki na leki, wizyty lekarskie, rehabilitację oraz przejazdy. Ponadto ponosi koszty konserwacji sprzętu rehabilitacyjnego (wózka inwalidzkiego). Kwota żądana przez powoda 4.388 zł nie jest zdaniem sądu wygórowana i została przez powoda w sposób właściwy wykazana. Nie ulega wątpliwości, że powód wymaga stałej, codziennej pomocy innych osób przy zwykłych czynnościach życiowych takich jak ubranie, toaleta, przygotowanie posiłku. Ponadto musi korzystać z pomocy przy wsiadaniu do pojazdu, którym codziennie udaje się do pracy i pomocy przy

załadowaniu wózka do samochodu. Po powrocie z pracy czynności te muszą być powtórzone. Zdaniem Sądu wskazane przez powoda cztery godziny opieki osoby trzeciej przy nim są całkowicie uzasadnione. Tym samym skoro średni koszt opieki wynosi 10 zł, to miesięczny koszt stanowi kwotę około 1.200 zł, którą powód pomniejszył o pobierany zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł. Zatem żądana z tego tytułu przez powoda kwota 1.066 zł w ocenie sądu jest uzasadniona. Nie ulega wątpliwości, że osoba najbliższa powodowi - jego żona sprawuje opiekę nad powodem. Z przyczyn oczywistych nie żąda z tego tytułu opłaty. Nie powoduje to jednak, że powód nie może domagać się skutecznie świadczenia z tego tytułu. Konieczność sprawowania opieki innej osoby nad powodem potwierdziła opinia biegłych sądowych, a zatem należność z tytułu opieki nad powodem jest jak najbardziej uzasadniona.

Jako uzasadniony Sąd Okręgowy ocenił też kolejny składnik renty - wydatki ponoszone na zabiegi rehabilitacyjne, które powód określił na kwotę 1303 zł miesięcznie. Jak wynika z rachunków dołączonych przez powoda ponosi on koszty rehabilitacji metodą PNF w kwocie od 700-800 zł miesięcznie do 1040 zł w zależności od godzin terapii. Ponadto powód korzysta z masaży, za które płaci od 300 do 600 zł miesięcznie w zależności od ilości godzin (za jedną godzinę masażu płaci 60 zł). Tym samym średni koszt zabiegów rehabilitacyjnych wynosi miesięcznie około 1300 zł. Powód korzysta z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych i masaży, albowiem metody terapii PNF nie są refundowane przez NFZ, ponadto powód może korzystać z zabiegów odpłatnych wówczas, gdy gorzej się czuje, a nie musi czekać na odległe i sztywno wyznaczane terminy przez ośrodki, którym NFZ refunduje powyższe usługi medyczne.

Za uzasadnione sąd uznał też miesięczny koszt leków przeciwpalnych, zmniejszających ryzyko infekcji dróg moczowych w kwocie około 60 zł, leków przeciwwkrzepowych w kwocie około 60 zł, zakup pończoch uciskowych - 15 zł, leków zmniejszających napięcie mięśni - 20 zł, czopków i środków ziołowych związanych z zaparciami - 40 zł, zakup cewników, worków na mocz, pieluchomajtek - 150 zł, maści przeciwoleżynowych - 60 zł, konserwacji i naprawy sprzętu ortopedycznego -60 zł, co daje łącznie kwotę 465 zł. Sąd wskazał ponadto, że powód musi stosować dietę bogatą w błonnik, lekkostrawną, co powoduje wydatki w kwocie około 180 zł miesięcznie. W sumie daje to kwotę 645 zł. Żądana z tego tytułu przez powoda kwota 519 zł miesięcznie, zdaniem sądu jest wyważona i odpowiednia do zwiększonych potrzeb powoda.

Odnosząc się do należności żądanej z tytułu kosztów dojazdu powoda do pracy, na zabiegi rehabilitacyjne, wizyty lekarskie, masaże, które powód wyliczył na kwotę 1500 zł miesięcznie, Sąd stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że koszty te są jak najbardziej uzasadnione. Powód ze względu na swe kalectwo musi dojechać do tych miejsc swoim pojazdem, co powoduje powstanie kosztów związanych z zakupem paliwa. Powód zamieszkuje w miejscowości P. i musi dojechać na zabiegi rehabilitacyjne i na masaże do S., S. czy G.. Sąd wskazał przy tym, że kontrowersje może budzić zaliczenie do tych potrzeb kosztów dojazdu powoda do pracy w Z.. Zdaniem sądu jednak gdyby powód nie podejmował pracy i pozostawał na zasiłkach, to mógłby żądać od pozwanego renty w zakresie utraconych zarobków lub zmniejszonych możliwości zarobkowania. Tymczasem powód znalazł pracę, która daje mu nie tylko źródło utrzymania i powoduje, że powód nie żąda od pozwanego renty z tytułu utraconych zarobków, ale także daje mu poczucie sensu i przydatności w życiu. Gdyby powód nie uległ wypadkowi prawdopodobnie znalazłby pracę bliżej swego miejsca zamieszkania, jednak jego stan zdrowia i ograniczenia spowodowane kalectwem powodują, że nie ma możliwości i większych szans na podjęcie pracy w innym miejscu, u innego pracodawcy. Tym samym zdaniem sądu koszty dojazdu powoda do pracy mają związek z wypadkiem i uzasadniają żądanie wyrównania kosztów, które ponosi powód będąc zmuszony dojeżdżać codziennie do odległego miejsca pracy.

Sąd Okręgowy przyjął zatem, że żądanie renty uzupełniającej z tytułu zwiększonych potrzeb powoda po 4.388 zł miesięcznie jest uzasadnione i zasądził taką rentę na rzecz powoda na przyszłość, od dnia wydania wyroku. Za okres objęty żądaniem pozwu od lutego 2010 roku do marca 2012 roku zasądził rentę w kwocie 3.731,50 zł pomniejszoną o wypłacane przez pozwanego świadczenie rentowe w kwocie 656,50 zł.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji uzasadnione jest także żądanie zasądzenia kwoty 11.158,63 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, liczonych od kwoty 50.000 złotych za okres od dnia 8 maja 2009 roku do dnia 27 października 2009 roku i od kwoty 90.000 złotych za okres od dnia 8 maja 2009 roku do dnia 14 stycznia 2010 roku. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja

2003 roku ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych pozwany winien dokonać wypłaty kwoty bezspornej w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. Powód dokonał zgłoszenia szkody w kwocie 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia pismem z dnia 4 marca 2009 roku doręczonym pozwanemu w dniu 8 kwietnia 2009 roku. Pozwany wypłacił kwotę 50.000 zł w dniu 27 października, a zatem od dnia 8 maja 2009 roku należy przyjąć, że był w opóźnieniu. Pełnomocnik powoda pismem z dnia 15 lipca 2009 roku rozszerzył żądanie zadośćuczynienia do kwoty 500.000 zł. Pismo to pozwany odebrał w dniu 27 lipca 2009 roku, a wypłacił powodowi kwotę 90.000 zł w dniu 14 stycznia 2010 roku, stąd od dnia 8 maja 2009 roku do tej daty należą się powodowi odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 kc i powołanego przepisu ustawy o ubezpieczeniach. Odsetki od kwoty 50.000 zł za 173 dni opóźnienia wyniosły 13 % w stosunku rocznym, co dało kwotę 3.080,82 zł ($50.000 \times 13\% \times 173 \text{ dni} : 365 \text{ dni}$), natomiast odsetki ustawowe od kwoty 90.000 zł za 252 dni opóźnienia wyniosły 8.077,81 zł ($90.000 \times 13\% \times 252 \text{ dni} : 365 \text{ dni}$), łącznie więc 11.158,63 zł.

Za uzasadnione Sąd uznał także żądanie powoda w przedmiocie zasądzenia od pozwanego kosztów poniesionych na zakup pojazdu służącego powodowi do poruszania się w kwocie 17.571,33 zł na podstawie art. 444 § 1 zdanie pierwsze kc. Sąd wskazał, że powód w 2008 roku zakupił używany pojazd wraz z oprzyrządowaniem umożliwiającym kierowanie przez osobę niepełnosprawną. Łączne koszty zakupu wyniosły 46.500 zł, z czego powód uiścił kwotę 15.536 zł. Na zakup pojazdu uzyskał dofinansowanie w kwocie 30.888 zł ze środków PFRON. Pozostałą kwotę uzyskał zaciągając kredyt w kwocie 12.000 zł. Kredyt był spłacany regularnie do listopada 2009 roku. Za pierwszą kwotę zadośćuczynienia powód dokonał spłaty całości kredytu. Łączna kwota, jaką powód wydatkował na zakup pojazdu to: 15.612 zł cena pojazdu nie objęta refundacją PFRON, 1.589,33 zł z tytułu odsetek za okres od stycznia do listopada 2009 roku i 370 zł z tytułu uruchomienia kredytu, łącznie 17.571,33 zł. Powód zgłosił żądanie zwrotu tej kwoty w piśmie skierowanym do pozwanego z dnia 4 marca 2009 roku (doręczonym pozwanemu w dniu 8 kwietnia 2009), żądanie zostało podtrzymane w kolejnym piśmie pełnomocnika powoda z dnia 30 września 2009 roku. W tych okolicznościach żądanie jest uzasadnione łącznie z odsetkami liczonymi po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia żądania czyli od 8 maja 2009 roku. Niewątpliwie bowiem zakup pojazdu na potrzeby powoda był wydatkiem celowym i koniecznym, gdyż powód nie może poruszać się samodzielnie, zarówno na wizyty do lekarzy, na zabiegi rehabilitacyjne musi dojechać ze swojego miejsca zamieszkania, a dojazd środkami komunikacji autobusowej byłby właściwie niemożliwy, biorąc pod uwagę potrzebę umieszczenia powoda w autobusie (...) oraz przewozu jego wózka inwalidzkiego. W tej sytuacji zakup pojazdu był celowy i uzasadniony, stąd obowiązek pozwanego zwrotu poniesionych na ten cel kosztów przez powoda na podstawie powołanego wyżej przepisu.

Sąd przyjął również, że uzasadnione jest żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za ewentualne dalsze skutki zdarzenia. Powołując się na opinię sądową sporządzoną w niniejszej sprawie Sąd stwierdził, że w przyszłości leczenia wymagać będą skostnienia wokół stawów biodrowych powoda, pojawiające się zapalenia dróg moczowych w związku ze stałym zacementowaniem powoda, przykurcze mięśni, pojawiać się będą skłonności do odleżyn – co czyni uzasadnionym ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Sąd Okręgowy przyznał też rację powodowi, że pozwany nie wykazał – do czego był zobowiązany w świetle w świetle art. 6 kc w związku z art. 362 kc - na czym miało polegać przyczynienie się powoda do zaistniałego wypadku, a w konsekwencji do powstania szkody. Pozwany nie zgłosił w niniejszym postępowaniu żadnych wniosków dowodowych na potwierdzenie tej okoliczności, a jedynie wskazał na prywatną opinię w swoich aktach szkodowych.

Przedstawiając oceną dowodów Sąd stwierdził, że oparł swe rozstrzygnięcie w dużej mierze na dowodach z dokumentów: karty leczenia szpitalnego powoda, rachunków i kserokopie faktur na zakup lekarstw i usług medycznych w postaci zabiegów rehabilitacyjnych powoda. Żadna ze stron nie kwestionowała tych dokumentów, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. O konieczności ponoszenia przez powoda wydatków na zakup lekarstw, środków higienicznych zeznali także świadkowie i potwierdzili ją biegli w opinii sądowej. Sąd wskazał, że w sprawie zeznawali świadkowie: A. J., E. S. i R. K.. Zdaniem Sądu ich zeznania są szczerze, logiczne, uzupełniają się wzajemnie, potwierdzają także zeznania powoda. Zeznania wskazanych świadków i powoda zasługują według Sądu w całości na wiarę, przedstawiają stan zdrowia i psychiki powoda po wypadku i w chwili obecnej. Pomimo wielu lat, które minęły od wypadku powód nadal odczuwa jego skutki, nie zniknęły jego cierpienia, które wymagają dalszego stosowania środków

farmakologicznych, lekarstw przeciwbólowych, maści. Powód nadal wymaga opieki innej osoby w czynnościach życia codziennego. Dowody te znajdują też potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Sąd uznał też, że sporządzona w sprawie opinia biegłych jest rzetelna, jasna i kategoryczna. Nadto uwzględniając, że strony nie kwestionowały jej Sąd przyjął wnioski tej opinii jako zasługujące w pełni na wiarę.

Orzeczenie o kosztach Sąd wydał Nan podstawie art. 98 kpc w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) Dz. U. Nr 163, poz. 1349), wskazując że powód wygrał proces w całości.

Od tego wyroku apelację wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj.:

- w punkcie I ponad kwotę 240.000 zł, tj. co do kwoty 170.000 zł,
- w punkcie II, co do kwoty 9.820 zł,
- w punkcie III w zakresie ustalenia bieżącej renty ponad kwotę 1.933 zł miesięcznie,
- w punkcie IV w zakresie zaległej renty ponad kwotę 1.276,50 złotych miesięcznie, tj. o oddalenie powództwa w kwocie 63.830 zł (co do kwoty 2.455 zł x 26),
- w punkcie VI co do kwoty 17.571,33 zł,
- w punkcie VII poprzez błędne sformułowanie poczynionego ustalenia,
- w punkcie VIII co do zasądzonej w nim kwoty w całości jako konsekwencji wyżej wskazanego zaskarżenia.

Strona pozwana podniosła następujące zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego tj. art. 444 § 2 kc oraz art.445 § 1 w związku z art. 444 kc oraz art.361 kc, a także art. 451 § 1 kc, poprzez niewłaściwe ich zastosowanie tzn.:

- zasądzenie na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia w wysokości astronomicznej, a nie odpowiedniej, nie uwzględniając wszystkich istotnych przy miarkowaniu tego rodzaju świadczenia okoliczności mających istotny wpływ na jego rozmiar,
- zasądzenie na rzecz powoda bieżącej renty w kwocie znacznie przewyższającej faktyczne potrzeby powoda, wbrew temu co wynika ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego oraz wbrew zasadom doświadczenia życiowego stosowanej przy miarkowaniu odpowiedniej renty,
- zasądzenie na rzecz powoda renty zaległej w kwocie znacznie przewyższającej faktyczne potrzeby powoda w odniesieniu zwłaszcza do samych twierdzeń i dokumentów złożonych przez powoda, czyli wbrew zebranym w sprawie dowodom,
- zasądzenie na rzecz powoda kwoty kosztu zakupu samochodu jako wydatku nieuzasadnionego i nie stanowiącego normalnego następstwa powstałej szkody.
- zaliczenie wypłaconej przez pozwanego kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia na poczet odszkodowania wbrew wskazaniu pozwanego z jakiego tytułu wypłacona została kwota, jak też wbrew samym ustaleniom Sądu,
- ustalenie w wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody powoda mogące powstać w przyszłości poprzez błędne sformułowanie tego ustalenia;

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 322 kpc oraz art. 98 kpc, poprzez:

- orzeczenie w przedmiocie zarówno zadośćuczynienia jak i renty z naruszeniem zasady rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w tym rozmiaru szkody powoda głównie w sferze psychicznej, jak też przyjęcia za uzasadnioną renty w kwocie znacznie przekraczającej potrzeby powoda,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, których powód nie poniósł.

Zdaniem apelującej przedstawione zarzuty uzasadniają wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj.:

- w punkcie I poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 240.000 zł,

- w punkcie II poprzez oddalenie powództwa w kwocie 9.820 zł,

- w punkcie III poprzez zmianę wysokości renty bieżącej z kwoty 4.388 zł na kwotę 1.933 zł,

- w punkcie IV poprzez oddalenie powództwa o zaległą rentę w kwocie przekraczającej 1.276,50 zł miesięcznie poczynając od lutego 2010 roku,

- w punkcie VI poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 17.571,33 zł,

- w punkcie VII poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za ewentualne dalsze skutki zdarzenia z dnia 28 czerwca 1999 roku w miejsce poczynionego ustalenia za szkody powoda mogące powstać w przyszłości,

- w punkcie VIII o zmianę postanowienia w przedmiocie przyznania powodowi zwrotu kosztów procesu, których nie poniósł, a w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego o ich wzajemne zniesienie pomiędzy stronami z uwagi na częściowe wygranie procesu i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwany sformułował też wniosek ewentualny o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w związku z przedstawionymi zarzutami, zwłaszcza w zakresie ustalenia odpowiedniej kwoty renty z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i rozważeniem całego zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego.

W ocenie pozwanego w zakresie zadośćuczynienia na tle ukształtowanej praktyki sądowej przyznana powodowi suma zadośćuczynienia przedstawia się jako wyjątkowo wysoko, jest rażąco wygórowana i przez to nie jest odpowiednia. Wskazując na treść art. 445 § 1 kc oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego skarżący wskazał, że odpowiednia suma, to taka, której wysokość przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r. IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92, z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65 OSPiKA 1966/4/92, z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 niepubl.). Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1114/00 niepubl.). Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Zadaniem pozwanej Spółki powyższe kryteria pozwalają określić ramy, w jakich powinno mieścić się zadośćuczynienie, które z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W przeciwnym razie stanowi nieuzasadnione wzbogacenie poszkodowanego. Według skarżącej przyznanie powodowi w sumie kwoty 550.000 zł jako zadośćuczynienia jest sumą abstrakcyjną, niespotykaną przy podobnym stanie faktycznym. Winna ona kompensować doznane przez poszkodowanego cierpienia, a w dzisiejszych warunkach życia przeciętnego Polaka, kwota taka przekracza rozsądną kompensację. Sąd I instancji w żaden sposób nie uzasadniał nawet potrzeby zweryfikowania żądania powoda. Przyjął absolutnie w całości jego żądanie (nie tylko w zakresie zadośćuczynienia), nie uwzględniając wszystkich przesłanek miarkowania zadośćuczynienia. Podczas gdy „Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a

zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną." - tak Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 201 Or. II CSK 94/10. W zakresie cierpień fizycznych pozwany w zasadzie nie kwestionuje ustaleń Sądu, jednak cierpienia psychiczne powoda, zmieniły swoją intensywność w ostatnich latach w znacznym zakresie. Powód nie jest osobą całkowicie bezradną pozbawioną sensu życia, z poczuciem nieprzydatności czy depresją. Fakt, iż powód poradził sobie zarówno psychicznie (satisfakcjonująca praca, poczucie przydatności innym, dawanie rad i bycie wzorem dla innych niepełnosprawnych, poczucie wartości jako osoby kochanej, istnienie planów na przyszłość, powiększanie kręgu przyjaciół i znajomych), jak i w miarę możliwości fizycznie (wzmocnienie górnych, aktywnych partii ciała, zwiększenie swojej samodzielności, samodzielne poruszanie się na wózku, umiejętność przejścia na łóżko czy fotel z wózka i na odwrót, umiejętność samodzielnego ubrania się czy przygotowania posiłku, próby korzystania z parapodium itp.) muszą mieć również wpływ na ocenę subiektywną krzywdy odczuwanej przez powoda. Sąd Okręgowy w ogóle nie uwzględnił tych okoliczności przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia, a przecież w przypadku powoda osiągnięcia powyżej wskazane niewątpliwie wpływają na zmniejszenie dotkliwości jego kalectwa. Skarżący zwrócił uwagę, że w orzecznictwie sądowym znajdujemy niemalże przy każdej sprawie dotyczącej zadośćuczynienia wskazówkę, by na sprawę krzywdy patrzeć indywidualnie. Gdyby powód pozostawał w poczuciu kompletnej nieprzydatności, bezradności, osamotnieniu, to adekwatna kwota mogłaby być zbliżona do zasądzonej (choć wciąż bardzo wygórowana). Jednak, choć pozwany nie żąda swoistego „ukarania” powoda za te wszystkie osiągnięcia mimo swojego stanu zdrowia, to nie może zgodzić się z całkowitą ignorancją co do mniejszego w tych warunkach poczucia krzywdy powoda. Sąd I instancji w ogóle nie zważył tych okoliczności, a winien również je wziąć pod uwagę, gdyż w sposób istotny wpływają na ukształtowanie świadczenia jakim jest zadośćuczynienie.

Apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy w ogóle nie przyjął jako jednej z istotnych wskazówek ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia elementu porównania wysokości zadośćuczynienia zasądanego w podobnych sprawach. Subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004r.(I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40), ze względu na niemożność przeliczenia krzywdy na pieniądze konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych wypadkach i uniknąć znaczących dysproporcji. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie, uwzględniająca jednak specyfikę indywidualnych przypadków, odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Stanowisko swoje pozwany opiera również o wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 października 2008r. sygn.akt I ACa 319/08, w którym zasadność miarkowania zarówno zadośćuczynienia jak i renty na zwiększone potrzeby określa się w granicach rozsądku, w oparciu o doświadczenie życiowe, logikę i poczucie sprawiedliwości i równości wobec prawa. W tym stanie rzeczy pozwany uznaje, że przyznane powodowi świadczenie znacznie przekracza kwotę odpowiednią, nawet traktując poczucie krzywdy w rozumieniu subiektywnym.

Dodatkowo pozwany podniósł, że sprzeciwia się nieuzasadnionemu uznaniu przez Sąd Okręgowy, że wypłacona przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwota 20.000 zł, nie została zaliczona na poczet tego właśnie świadczenia. Tytuł tej wypłaty nie był nigdy kwestionowany przez stronę powodową (nawet wartość roszczenia określonego w pozwie wynika z odjęcia kwoty 160.000 zł). Co więcej Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, ustalając stan faktyczny, sam podał, że kwota ta stanowiła zaliczkę na poczet zadośćuczynienia. Dlatego też dziwi następnie rozważenie, że kwoty tej nie należy traktować jako wpłaconej tytułem właśnie zadośćuczynienia, gdyż powód zaliczył ją na bieżące wydatki i potrzeby związane ze stanem zdrowia powoda. Zdaniem Sądu więc świadczenie to miało zatem charakter odszkodowania za poniesioną szkodę. Według skarżącego Sąd orzekł sprzecznie z dyspozycją art.451 § 1 kc, gdyż pozwany jako dłużnik wyraźnie określił, na poczet którego z roszczeń uiścił tę kwotę. Nadto, powód był przez cały czas reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który bezbłędnie potrafi określić roszczenia powoda, a takiego nie zgłosił. Można też było przyznać powodowi w trakcie procesu kwotę konieczną do ponoszenia przez niego wydatków w zakresie przez Sąd określonych, a takiego orzeczenia nie było. W związku z tym, zaliczenie kwoty 20.000 zł na poczet zadośćuczynienia jest oczywiste, a Sąd Okręgowy wykazał tu zbyt daleko idącą dowolność.

W przedmiocie zasądzonej renty, i to zarówno zaległej jak i renty na przyszłość pozwany podniósł, że Sąd Okręgowy również nie rozważył właściwie i kompletnie żądanej przez powoda kwoty, a jedynie uwzględnił bezkrytycznie wszystkie podnoszone przez niego argumenty. Z drugiej strony Sąd ten nie odniósł się nawet do zastrzeżeń zgłoszonych przez pozwanego w stosunku do roszczeń rentowych strony powodowej (choćby tych z pisma z dnia 12.03.2012r.).

Powód zgłosił swoje roszczenie wobec pozwanego prawie dziesięć lat po wypadku. Zarówno w zgłoszeniu szkody jak i w pozwie wskazał swoje potrzeby, które w związku z poniesioną szkodą zwiększyły jego wydatki. W piśmie pełnomocnika powoda z dnia 30.09.2009r. czytamy, że począwszy od października 2009r. koszty opieki nad powodem wyniosły 147 zł (300 zł pomniejszone o zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł), natomiast koszty leczenia, rehabilitacji, diety i niezbędnych środków pielęgnacyjnych wynoszą około 500 zł. W pozwie wydatek na konieczną opiekę powoda określono nadal na poziomie 300 zł (przy czym nie uwzględniono już przy wyliczaniu renty zasiłku pielęgnacyjnego), natomiast koszty drugiego ze wskazanych składników renty wzrósł do 1.145,00 zł. Powód dochodził też renty z tytułu utraconych dochodów, ale je cofnął z uwagi na obecne zarobki w kwocie 3.500 zł netto. W piśmie powoda z dnia 18.02.2012r. czytamy natomiast, że wzrosły potrzeby powoda w zakresie opieki. Fakt, że powód przy niektórych czynnościach potrzebuje opieki osoby drugiej nie był kwestionowany przez pozwanego, który zresztą dobrowolnie wypłaca z tego tytułu kwotę pierwotnie żadaną w wysokości 147 zł miesięcznie. Natomiast nielogicznym, nieudowodnionym i przez to wątpliwym jest zakres tej opieki. Skoro powód przez ponad dwanaście lat oceniał konieczną sobie pomoc na około 1-2 godzin dziennie (co wynika z żądanych wcześniej kwot), to w jaki sposób, przy zwiększeniu się znacznym samodzielności powoda, wymaga on dzisiaj opieki w zakresie kilkakrotnie wyższym? Strona powodowa wymienia czynności w jakich musi uczestniczyć osoba towarzysząca, ale doświadczenie życiowe pozwala rozważyć czy z tytułu prania, sprzątanania czy wizyt lekarskich konieczna jest codzienna pomoc i to we wskazanym wymiarze. Sąd Okręgowy nawet nie pokusił się o postawienie takich wątpliwości, ponownie, przy kolejnym roszczeniu przyjmując za uzasadnione wszystko o co powód wnosił. Podobnie orzeczono w przedmiocie należnych powodowi (nie co do zasadności, ale co do wysokości) kosztów leczenia, środków pielęgnacyjnych czy diety. Jak podnosił już pozwany w piśmie procesowym z dnia 12.03.2012r. powód domagając się zwrotu kosztów poniesionych na leki, nie może jedynie kierować się własnymi decyzjami co do zaordynowanych leków. Pozwany nie znajduje w aktach sprawy recept, zaleceń lekarskich co do stosowanych leków, nie wiadomo dlaczego leki, które są wykupywane przez powoda nie są objęte zniżką (brak informacji o ich refundacji). Nie wydaje się pozwanemu, aby część zakupywanych leków miała związek z odniesioną przez powoda szkodą w wypadku, jak np. neo-angin czy krople do oczu, witamin czy M., czy też szampon nawilżający czy krem-żel do mycia ciała firmy (...). Tego rodzaju koszty w sposób nieuzasadniony zwiększają wydatki i w konsekwencji żądanie powoda, środki opatrunkowe i higieniczne jak cewniki, pieluchomajtki są natomiast w znacznej części refundowane przez NFZ i koszt ich miesięcznego zakupu jest zawyżony. Powód przedstawił część faktur wybiórczo, niektóre sprzed wielu lat, wystawionych po kilka rocznie, które nie obrazują faktycznych wydatków miesięcznych. Wprawdzie Sąd może przyznać świadczenie rentowe w przybliżonej kwocie, ale powinno ono być uprawdopodobnione, a skoro część tych wydatków jest oczywiście nieuzasadniona winny być one odpowiednio zmodyfikowane. Poza tym Sąd winien się kierować pewną rozważą i doświadczeniem życiowym i nie przyjmować np. za uzasadnione wydatki z tytułu urozmaiconej diety w kwocie 180 zł miesięcznie. Urozmaicenie diety oznacza zastąpienie jednych pokarmów innymi i nierzadko w ogóle nie generuje dodatkowych kosztów, a jeśli nawet to nie w takiej wysokości.

Apelujący zarzucił też, że miarkując przysługujące powodowi świadczenie rentowe w zakresie kosztów poniesionej rehabilitacji, Sąd Okręgowy pominął po raz kolejny zasadę doświadczenia życiowego. Pozwany wskazywał, że usługi rehabilitacyjne w miejscu zamieszkania powoda lub w pobliskich miejscowościach, można otrzymać w ramach NFZ i wcześniej powód z powodzeniem z nich korzystał. Sąd uzasadnił akceptację kosztów podanych przez powoda trudnościami w korzystaniu z tego typu usług bezpłatnie. Jednak trudno zaprzeczyć (i ani Sąd ani powód tego nie uczynili), że takie usługi są dostępne. Pozwany nie wymaga, aby powód zawsze korzystał tylko z bezpłatnej służby zdrowia, ale jeśli chociaż częściowo jest to możliwe - np. seria zabiegów rehabilitacyjnych po kilka razy w roku, gdzie można zapisać się z wyprzedzeniem a pomiędzy darmowymi zabiegami korzystać z nich odpłatnie, słusznym byłoby je uwzględnić. Sposób taki znacznie ograniczyłby wydatki powoda z tego tytułu, a nie może stanowić obciążenia, bo zapisanie się na dane zabiegi nie jest skomplikowane. Listę placówek medycznych znajdujących się w okolicach

miejsca zamieszkania powoda pozwany dołączył do pisma z marca 2012r. Miesięczne wydatki powoda znacznie by się zmniejszyły, a Sąd nie powinien obciążać pozwanego kosztami, których powód nie musi ponosić. Dotyczy to również wskazanej przez powoda techniki rehabilitacji metodą PNF, która jest - wbrew twierdzeniom powoda - refundowana w niektórych ośrodkach leczniczych (np. w (...) hospicjum). Ponadto koszt godziny takiego zabiegu, nawet w ośrodkach prywatnych, jest dużo niższy od wskazywanego przez powoda (60 zł) - w załączeniu cennik usług w (...) w G. Jak wskazywał już pozwany, obciążenie pozwanego kosztami leczenia i rehabilitacji może nastąpić w zakresie, w jakim powód zmuszony jest do ich pokrycia, bez możliwości refundacji. W taki bowiem sposób ustala się normalne następstwa szkody, za które dodatkowo musi zapłacić zobowiązany. Skoro powód ma możliwość korzystania z rehabilitacji bez ponoszenia kosztów, choćby w częściowym zakresie (pozwany nie mówi o wszystkich formach rehabilitacji jakiej poddaje się powód), to powinien z niej korzystać, a nie opłacać prywatnie fizjoterapeutów i żądać zapłaty za takie wizyty. Jest to niesłuszne podnoszenie kosztów koniecznego leczenia czy rehabilitacji i pozwany nie może za nie odpowiadać. Poszkodowany ma obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości (wyrok SN z dn.21.05.2009r. V CSK 432/08, LEK 819673), a Sąd orzekający winien wziąć pod uwagę możliwość korzystania powoda z bezpłatnych usług choćby w części.

Pozwany wskazał również że częścią składową zasądzonej renty stały się także dojazdy powoda do pracy, choć Sąd I instancji właściwie ich nie uzasadnił. Pozwany może odpowiadać jedynie za normalne następstwa powstałej szkody, zgodnie z dyspozycją art.361 kodeksu cywilnego. Do takich następstw nie sposób zaliczyć kosztów dojazdu powoda do miejsca pracy, zwłaszcza, że nie jest to praca wykonywana przez powoda przed wypadkiem (w ogóle powód wcześniej nie pracował). Podjęcie pracy w miejscu oddalonym od miejsca zamieszkania nie może mieć wpływu na roszczenie rentowe w przypadku, gdy jest to skutek wyboru powoda, nawet podyktowany warunkami zatrudnienia panującymi w miejscu jego zamieszkania (mała wieś w gminie O.). To te ostatnie właśnie sprawiają ponadto, że powód nawet w pełni sił i stanu zdrowia, chcąc pracować w wyuczonym zawodzie, prawdopodobnie nie znalazłby pracy „na miejscu” i również musiałby albo dojeżdżać albo przeprowadzić się. Tak więc wykazanie, że gdyby nie wypadek, powód mógłby wykonywać taką pracę w mieście, w którym mieszka, należy do strony powodowej.

Skarżący zarzucił też że Sąd Okręgowy uwzględnił koszty dojazdu do pracy (obliczone przez powoda na kwotę około 1.200 zł) również w rencie zasądzonej na przyszłość, pomimo faktu, że powód w bieżącym roku przeprowadzi się do Z.. W kwocie zaś renty zaległej uwzględnione są te koszty mimo po pierwsze, nie dochodzenia ich wcześniej przez powoda, po drugie, ponoszenia ich w znacznie mniejszej kwocie, co sam powód podaje w zestawieniu załączonym do ostatniego pisma procesowego.

Z powyższych względów zdaniem pozwanego Ubezpieczyciela w przedmiocie zasądzonej zaległej renty oraz renty przyznanej na przyszłość, Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował art.444 § 2 kc, gdyż zasądził rentę nie odpowiednią a znacznie przewyższającą potrzeby powoda. Pozwany zatem kwestionuje zasadność renty w kwocie przewyższającej przy rencie bieżącej 1.933 zł, a przy rencie zaległej 1.276,50 zł. Apelujący wskazał przy tym jakie składniki renty iż jakich tytułów uważa za uzasadnione.

Pozwany nie zgodził się także z rozstrzygnięciem Sądu w przedmiocie zwrotu kosztu zakupu samochodu przez powoda. Podnosząc, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajdujemy jedynie określenie, że powód tym pojazdem dojeżdża do pracy. Umknął jednak uwadze Sądu fakt, że posiadanie w dzisiejszych czasach środka lokomocji jakim jest samochód nie stanowi dobra luksusowego i trudno założyć, by powód, gdyby nie uległ wypadkowi nie posiadałby dzisiaj samochodu czy motoru. Nadto biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania powoda (malutką miejscowość koło O.) oraz jego wykształcenie, nie jest w ogóle możliwym by pracował on w swoim zawodzie czy też w zawodzie dzisiaj wykonywanym w miejscu zamieszkania. Okoliczności te muszą mieć znaczenie przy przyjmowaniu przez Sąd zasadności zasądzenia nie tylko kwoty zakupu samochodu, lecz również zasadności zwrotu przez pozwanego kosztów dojazdu powoda do pracy. Samo stwierdzenie Sądu I instancji, że kalectwo powoda uniemożliwiło mu znalezienie pracy w miejscu zamieszkania jest całkowicie dowolne, gdyż nie wynika z żadnego zebranego w sprawie dowodu, że to z przyczyny kalectwa tej pracy powód by nie znalazł w miejscu zamieszkania. Sytuacja powoda przed wypadkiem nie ułatwia tego ustalenia, gdyż powód nie pracował, więc nie jest to „koszt” konieczny do jego powrotu do pracy. Najistotniejsze zdaje się być jednak przyjęcie związku przyczynowego nie z zakupem pojazdu, lecz z

ewentualnym wzrostem jego ceny poprzez konieczność dostosowania go dla osoby niepełnosprawnej. Nie jest bowiem normalnym następstwem kalectwa zakup pojazdu, ale przystosowanie go do potrzeb chorego. Strona powodowa nie wskazała jednak, w jakim zakresie wzrosła cena pojazdu powoda w związku z zamontowaniem w nim odpowiedniego oprzyrządowania. Sąd orzekający tym bardziej nie podjął nawet takiego rozważania, przyjmując, że powód skoro jest niepełnosprawny to należy mu się samochód.

Co do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość skarżący podniósł, że właściwie chodzi o prawdopodobnie mylne sformułowanie przez Sąd treści tego ustalenia. Z uzasadnienia wyroku wynika bowiem, że chodzi o odpowiedzialność za mogące powstać w przyszłości ewentualne dalsze skutki zdarzenia. Jednakże pozwany wnosi o zmianę punktu VII wyroku, by nie mogły powstać żadne wątpliwości, iż pozwany nie odpowiada za szkody (wszystkie) jakie może ponieść powód, bo jest to zbyt daleko idące ustalenie i znacznie wykraczające poza granice odpowiedzialności pozwanego.

Zdaniem strony skarżącej nadto Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda koszty procesu, których on nie poniósł. Zakresem objętym dyspozycją art.98 k.p.c. jest zwrot kosztów procesu niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Chodzi zatem o zwrot poniesionych kosztów, ale nie kosztów, które w przedmiotowej sprawie poniósł Skarb Państwa, z uwagi na zwolnienie powoda z tychże. Sąd zatem w nieuzasadniony sposób zasądził powodowi kwotę 29.328,61 zł, wzbogacając w ten sposób powoda z przyczyn bliżej niekreślonych. Być może to tylko pomyłka Sądu, ale bezwzględnie wymagająca korekty przez Sąd Apelacyjny. Co do zasądzonych na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, to pozwany uważa, iż winy one ulec wzajemnemu zniesieniu z uwagi na zasadność niniejszej apelacji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej i obciążenie jej kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się częściowo uzasadniona.

Wskazać przy tym należy, że pomiędzy stronami nie było sporu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym co do sprawcy wypadku z 28 czerwca 1999 roku i jego ubezpieczyciela, przebiegu tego zdarzenia oraz obrażeń doznanych w jego wyniku przez powoda, a także co do skutków tych obrażeń dla zdrowia powoda zarówno bezpośrednio po wypadku, jak i istniejących w czasie orzekania oraz prognozowanych na przyszłość. Kwestie te nie były też sporne na etapie postępowania apelacyjnego. Sąd odwoławczy podziela prawidłowe w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Pozwany nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji odnośnie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia za krzywdy i cierpienia jakich powód doznał w wyniku wypadku. Zakwestionowała też wysokość przyznaných przez Sąd Okręgowy świadczeń rentowych (zaległej renty skapitalizowanej, oraz bieżącej i na przyszłość), a także przyznanie należności odszkodowawczej z tytułu zakupu samochodu. Pozwany zaskarżył nadto rozstrzygnięcie dotyczące ustalenia jego odpowiedzialności na przyszłość, wyrażając obawę że zbyt ogólne sformułowanie przez Sąd Okręgowy tego orzeczenia może budzić wątpliwości co do zakresu odpowiedzialności strony pozwanej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji pozwanej, co do zbyt wysokiej kwoty przyznanej powodowi przez Sąd z tytułu zadośćuczynienia, zwrócić należy uwagę, że analizując materiał procesowy zgromadzony w toku całego postępowania stwierdzić należy, że odnośnie kryteriów jakimi winien kierować się sąd określając odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 kc w związku z art.444 kc), co do zasady zarówno stanowisko powoda, jak i pozwanego jest zbieżne ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, które to podziela też Sąd odwoławczy, a zważywszy na przytoczenie we wstępnej części tego uzasadnienia obszernych fragmentów poświęconych tej kwestii przez Sąd Okręgowy, a przede wszystkim przez apelującego, za zbędne uznać należy ponowne przywoływanie tych samych argumentów. Stwierdzić jednie można, że analiza szeregu komentarzy oraz orzeczeń zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych (w tym tych wskazywanych zarówno przez strony, jak i Sąd pierwszej instancji) odnoszących się do roszczenia o przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,

według reguł określonych w art. 445 kc, prowadzi do zasadniczego wniosku (trafnie sformułowanego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi – wyrok z dnia 7 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 640/12, LEX nr 1220559), że podstawowe kryterium decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej kwestii winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Zatem, o wysokości zadośćuczynienia decyduje sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego, pozostającą w związku z zakresem doznanych przez niego cierpień.

Jak wcześniej wskazywano, wysokość przyznanego na podstawie art. 445 § 1 kc zadośćuczynienia jest ocenna, stąd też przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Dlatego strona może skutecznie zakwestionować jego wysokość tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, z 15 października 2009 r., I CSK 83/09, SA w Poznaniu z 4 marca 2010 r., I ACa 141/10; SA Gdańsku z 24 sierpnia 2012 roku, I ACa 646/12). Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja w sprawie niniejszej nie wystąpiła przy określaniu przez Sąd pierwszej instancji wysokości zadośćuczynienia powoda za krzywdy doznane w wyniku wypadku z 28 czerwca 1999 roku. Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia odnośnie urazów doznanych przez powoda w tym wypadku, a także co do skutków tych obrażeń dla zdrowia powoda i to zarówno bezpośrednio po zdarzeniu, związanych z mającym od tego czasu stale miejsce leczeniem i rehabilitacją powoda, istniejących w czasie orzekania, a także prognozowanych na przyszłość. Prawidłowo też Sąd, indywidualizując sytuację powoda przez przedstawienie jego trybu życia przed wypadkiem, przez powołanie się na wiek pokrzywdzonego w dniu wypadku, wskazał na diametralne, nieodwracalne zmiany jakie wypadek ten wywołał w realiach życia powoda. Sąd pierwszej instancji uzasadnił wszechstronnie i przekonująco rozmiar przyznanego na rzecz powoda zadośćuczynienia, tak że nie ma podstaw do podważenia tej oceny, w szczególności brak jest podstaw do stwierdzenia, że wysokość przyznanej kwoty jest rażąco zawyżona i wyraźnie nieadekwatna w odniesieniu do przywołanych przez Sąd Okręgowy okoliczności, które wpłynęły na ustalenie rozmiaru tej kwoty. Sąd Apelacyjny podziela całość argumentacji zaprezentowanej w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, bez konieczności jej ponownego przytoczenia, z uwagi na przywołanie jej we wstępnej części niniejszego uzasadnienia.

W związku z podnoszoną przez stronę pozwaną kwestią obecnego poukładania sobie przez powoda życia zarówno rodzinnego, jak i zawodowego, dodać jednie należy – co Sąd odwoławczy ustalił w oparciu zarówno o materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Okręgowy (w szczególności dowody osobowe i opinie wyrażone przez lekarzy różnych specjalizacji), jak i w oparciu o przeprowadzony przed Sądem drugiej instancji dowód z uzupełniającego przesłuchania powoda - że zakres cierpień fizycznych oraz dramatyzm doznań psychicznych z jakimi powód musiał się zmierzać nie tylko zaraz po wypadku, ale przez wiele lat od tego zdarzenia, a także stała i nieodwracalna konieczność borykania się przez powoda na co dzień z niewyobrażalnymi dla zdrowego człowieka cierpieniami i utrudnieniami (co powód przedstawił w szczególności podczas przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym, k. 717 00:03:00 do 00:25:03), nawet w tak szczęśliwie dla powoda poukładanym życiu, nie prowadzi do zmniejszenia negatywnych odczuć wywołanych ciągłą koniecznością pokonywania ograniczeń i wciąż doznawanymi cierpieniami.

Zwrócić przy tym należy uwagę na oczywistą nieprzeliczalność krzywdy odczuwanej przy każdym zdarzeniu wywołującym negatywne skutki zdrowotne, a co dopiero prowadzącym do tak daleko idących i trwałych uszczerbków na zdrowiu jak ma to miejsce w przypadku powoda. Przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia oznacza zatem przyznanie takiej kwoty, która oceniana rozsądnie, w realiach danego społeczeństwa, w odniesieniu do okoliczności sprawy, da się określić jako godziwa. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym argumentacji pozwanego, że kwota ta winna znaleźć proste odniesienie do kwot uznanych za odpowiednie w innych przypadkach, w których otrzymali zadośćuczynienia poszkodowani w wypadkach drogowych. Każdy przypadek podlega indywidualnemu badaniu i za niedopuszczalne uproszczenie uznać należy czynienie swoistego taryfikatora z kwot przyznawanych w poszczególnych sytuacjach tytułem zadośćuczynienia. Dodać przy tym trzeba, że w orzecznictwie sądów, wśród przykładów przyznawania kwot z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy doznane w wyniku uszkodzenia ciała wywołanego czynem niedozwolonym, można znaleźć przykłady przyznania zarówno wyższych kwot, jak i niższych niż przyznana powodowi.

Nadto dodać trzeba, że zadośćuczynienie przyznawane jest tylko raz i określenie należności z tego tytułu prawomocnym wyrokiem wyłącza (o ile nie pojawi się nowa krzywda, której nie można było przewidzieć w ramach poprzedniej podstawy faktycznej) przyznanie dalszego zadośćuczynienia. Sąd zatem ustalając odpowiednią kwotę winien brać pod uwagę również wiadome w sprawie, wyprowadzone na podstawie ustalonych faktów – rokowania na przyszłość. A te – co jest bezsporne, a wynika przede wszystkim z opinii przedstawionych przez lekarzy poszczególnych specjalizacji – są dla powoda niekorzystne.

Zwrócić przy tym można uwagę, że pozwany na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego uznał za zasadne żądanie powoda z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 160.000 zł. Zważywszy na wysokość kwot wypłaconych przez pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy (160.000 zł) oraz na zakres zaskarżenia apelacją pozwanego orzeczenia Sądu pierwszej instancji przyznającego powodowi zadośćuczynienie (pozwany zaskarżył to rozstrzygnięcie ponad kwotę 240.000 zł) – stwierdzić należy, że pozwany na etapie postępowania odwoławczego uznawał słuszność zadośćuczynienia do kwoty 400.000 zł.

Uwzględniając powyższe, stwierdzić należy, że rodzaj i stopień obrażeń jakich doznał powód w wyniku wypadku, nieodwracalność skutków oraz zakres i rozmiar odczuwanych przez niego krzywd czynią przyznaną jemu przez Sąd Okręgowy kwotę 550.000 zł tytułem zadośćuczynienia odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 kc.

Sąd pierwszej instancji jednak nie ustrzegł się błędu. Rację bowiem przyznać należy stronie skarżącej, że Sąd ten pomniejszając określone na kwotę 550.000 zł zadośćuczynienie winien uwzględnić nie tylko wpłaconą przez powoda kwotę 140.000 zł, ale również dodatkowo uiszczoną przed procesem 20.000 zł. Jak słusznie zwraca uwagę skarżący, Sąd ten wprawdzie prawidłowo ustala – zresztą zgodnie też z twierdzeniami powoda – że również tę kwotę pozwany uiszczył powodowi tytułem zadośćuczynienia, błędnie jednak, w sprzeczności z przepisem art. 451 § 1 kc – Sąd Okręgowy, podobnie jak powód, uznał, że to świadczenie powód mógł zaliczyć na pokrycie szkód majątkowych.

Z przedstawionych zatem względów Sąd Apelacyjny uznając że odpowiednią sumą jaka winna być przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze skutkami wypadku drogowego z dnia 28 czerwca 1999 roku (art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 kc) jest kwota 550.000 zł, przy czym że w orzeczeniu należało ją pomniejszyć o wpłaconą już z tego tytułu powodowi przez pozwanego przed wyrokiem Sądu Okręgowego kwotę 160.000 zł (a nie jak uczynił to Sąd pierwszej instancji o 140.000 zł), na podstawie przepisu art. 386 § 1 kpc zasądzoną w punkcie pierwszym wyroku Sądu Okręgowego kwotę zmniejszył o 20.000 zł i co do tej kwoty oraz ustawowych odsetek od tej należności od dnia 9 maja 2009 roku powództwo oddalił (punkt I.1 wyroku SA). Zgodnie natomiast z przepisem art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego, co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie (punkt II wyroku SA).

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniona była apelacja strony pozwanej co do rozstrzygnięcia dotyczącego ustalenia odpowiedzialności pozwanej Spółki na przyszłość. Pozwany przy tym, jak wcześniej wskazano, nie kwestionował tego orzeczenia co do zasady, tylko wyraził obawę, że zbyt ogólne sformułowanie – nie precyzujące zdarzenia, za skutki którego w przyszłości miałby odpowiadać pozwany - może budzić wątpliwości, co do zakresu tej odpowiedzialności.

Podzielając to stanowisko strony skarżącej Sąd odwoławczy, na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił treść rozstrzygnięcia zawartego w punkcie siódmym zaskarżonego wyroku nadając jemu brzmienie: „ustala odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za ewentualne dalsze skutki wypadku z dnia 28 czerwca 1999 roku spowodowanego przez kierowcę samochodu osobowego o numerze rejestracyjnym (...)” (punkt I.2 wyroku SA).

Za skuteczną też Sąd drugiej instancji uznał apelację pozwanego w pozostałym, objętym nią zakresie, czyli co do części należności ustalonych przez Sąd Okręgowy z tytułu renty wywodzonej z treści art. 444 § 2 kc oraz w związku ze szkoda jaką powód wiąże z zakupem samochodu przystosowanego do przemieszczania się przez niego.

Weryfikacja prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w świetle podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów dotyczących tego zakresu zaskarżenia, przy uwzględnieniu prawidłowości zastosowania przepisów prawa

materialnego, doprowadziły do uznania, że Sąd Okręgowy co do tej części żądań nie rozpoznał istoty sprawy. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22 oraz wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97). Przepis art. 386 § 4 kpc stanowi natomiast, że w razie nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania, co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczne staje się wówczas wydanie orzeczenia przewidzianego w art. 386 § 4 kpc, ponieważ ocena po raz pierwszy poddanych przez strony pod osąd żądań, twierdzeń czy dowodów, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji.

Sąd Apelacyjny przyznaje rację stronie pozwanej, że zarówno w przedmiocie zasądzonej renty, jak i kosztów zakupu samochodu Sąd Okręgowy, nie rozważył w zasadzie poszczególnych kwot dochodzonych przez powoda z tych tytułów, a jedynie uwzględnił bezkrytycznie wszystkie podnoszone przez powoda twierdzenia i argumenty, pominął przy tym rozbieżności wynikające już tylko ze zmieniającego się stanowiska powoda oraz nie odniósł się do zarzutów zgłoszonych przez pozwanego w stosunku do tych roszczeń. Mając na uwadze nadto, że to iż w sprawach o roszczenia odszkodowawcze Sąd uznając że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione może ustalić wysokość świadczenia opierając się na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, nie oznacza dowolności, stwierdzić należało, że Sąd winien dokonać szczegółowej analizy przedstawionych przez powoda wydatków i rozstrzygnąć w każdym przypadku czy ich poniesienie związane jest z uszczerbkiem na zdrowiu doznany przez powoda w wyniku wypadku oraz czy wszystkie ze zgłoszonych przez niego kosztów i w takiej jak podaje powód wysokości są wydatkami koniecznymi. Podobnie Sąd winien rozważyć zasadność zwrotu przez pozwanego powodowi kosztów zakupu samochodu w dochodzonej przez niego kwocie. Sąd Okręgowy pominął powszechność obecnie posiadania samochodu (choćby niedrogiego, kupionego na rynku wtórnym) zwłaszcza wśród osób zamieszkujących w małych miejscowościach, z czym zwykle związana jest konieczność codziennych dojazdów do pracy. Sąd pierwszej instancji przy tym, co do sytuacji powoda nie poczynił ustaleń w tym zakresie, podobnie jak w kwestii, jakich dodatkowych nakładów wymaga pojazd, którym może się przemieszczać powód.

Mając zatem na uwadze, że Sąd Okręgowy nie objął swoim badaniem wskazanych wyżej kwestii pozwalających na ustalenie zasadności tej części żądań powoda, uznać należało, że rozstrzygnięcie tej kwestii przez Sąd Apelacyjny po raz pierwszy ograniczy prawo stron do dwuinstancyjnego procesu. Podkreślić przy tym trzeba, że choć sąd odwoławczy ma uprawnienia sądu merytorycznego, to należy mieć na uwadze inną rolę w strukturze sprawowania wymiaru sprawiedliwości tego sądu i sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny zatem uwzględniając przedstawione powyżej kwestie, na podstawie art. 386 § 4 kpc oraz art. 108 § 1 i 2 kpc uchylił zaskarżony wyrok w punktach:

1. drugim, co do kwoty 9.820 zł wraz z ustawowymi odsetkami,
2. trzecim ponad kwotę 1.933 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami od tej nadwyżki,
3. czwartym ponad kwoty przekraczające 1276,50 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami od tej nadwyżki,
4. szóstym w całości,
5. ósmym w całości,

i w zakresie uchylonym przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III wyroku SA).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien dostosować się do przedstawionych wyżej wskazań i wytycznych, uwzględniając że zakresem uchylecia w odniesieniu do punktu drugiego, trzeciego i czwartego zaskarżonego wyroku nie objęte zostały całe rozstrzygnięcia (co znalazło wyraz w punkcie III 1.2.3. wyroku SA), a tylko w tej części, co do której wywiedziona została apelacja. W całości natomiast (również zgodnie z zaskarżeniem) Sąd Apelacyjny uchylił orzeczenie zawarte w punkcie szóstym zaskarżonego wyroku, a także w punkcie ósmym (punkt III 4.5. wyroku SA), mając na uwadze, że orzeczenie o kosztach jest pochodną wyniku sporu co do meritum i w związku z tym o kosztach procesu należy rozstrzygać w orzeczeniu kończącym całe postępowanie w sprawie.

Małgorzata Gawinek Eugeniusz Skotarczak Edyta Buczkowska-Żuk